

10. O ZWYCIĘSTWIE NAD POKUSĄ

Bóg mówił do Kaina: „Jeżeli nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować” (Rdz 4,7). Jesteśmy stale kuszeni do grzechu. Chrystus wzywa nas, abyśmy codziennie prosili Ojca niebieskiego o łaskę zwycięstwa nad pokusą. W przypowieści o faryzeuszu i celniku Pan Jezus mówi o jednej z najgroźniejszych postaw człowieka. Jest nią pycha. Trzeba ją pokonać.

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych danej niedzieli.

2. *Wprowadzenie.* Człowiek, któremu wiele przebaczone, gdyż bardzo umiłował, o czym mówiliśmy w poprzednim spotkaniu, będzie gorliwiej starał się o wierność Bogu odrzucając wszelkie pokusy, które chcą oddalić go od Boga. Pan Jezus w modlitwie „Ojcze nasz” polecił nam, abyśmy prosili Ojca niebieskiego o łaskę odrzucenia każdej pokusy. Wśród nich szczególnie groźna jest pokusa pychy. Kto jej ulega, nie potrafi dobrze się modlić. Tylko pokornie doświadczają radości prawdziwego spotkania z Bogiem. Pan Jezus przypomina o tym w przypowieści o faryzeuszu i celniku.

3. *Przypowieść o faryzeuszu i celniku.* Św. Łukasz pisze, że Pan Jezus powiedział tę przypowieść „do niektórych, co ufali, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili” (Łk 18,9). Gdzie taka postawa się objawia? My widzimy ją w zewnętrznym zachowaniu ludzi. Łatwo zauważamy, że ktoś zadziera nosa i uważa się za najmądrzejszego, wynosi się nad innych i chce wszystkimi rządzić. Czy taka postawa jest możliwa także w czasie modlitwy? Pan Jezus mówi, że tak. Pyszalek wszędzie jest pyszny, nawet na modlitwie, a pokorny wszędzie jest pokorny, tak wobec Boga jak i wobec ludzi.

Gdy słuchacze Jezusa usłyszeli, że do świątyni na modlitwę przychodzą równocześnie faryzeusz i celnik, mogli pomyśleć, że modlitwa tego pierwszego, czyli dobrego i pobożnego człowieka, będzie piękna i miła Bogu, a ten drugi, który oszukuje i łamie przykazania, być może w ogóle nie umie się modlić. Jednak Pan Jezus pokazuje, że ten dobry wcale nie jest bez grzechu, a ten zły chce się poprawić.

Najpierw słyszymy o faryzeuszu. Przyszedł do świątyni „stanął i tak w duszy się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, dziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam»” (Łk 18,11-12). Co ten człowiek chce powiedzieć Bogu? Mówi, że inni są źli, a on jest dobry. Ludzie to dziercy, oszuści, cudzołożnicy albo tacy jak ten celnik, a więc nieuczciwi. On zaś nie kradnie, nie oszukuje i nie cudzołoży, a w poście i składaniu dziesięciny czyni więcej niż przewiduje prawo, bo ono nie nakazywało postu dwa razy w tygodniu ani nie wymagało dawania dziesięciny ze wszystkiego, tylko z niektórych dóbr. Faryzeusz, uznając siebie za doskonałego, chce również znaleźć uznanie w oczach Bożych. Jednak tak się nie dzieje. Bóg bowiem „pyszny się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (1 P 5,5). Jeśli człowiek widzi złe postępowanie innych, to nie może się nad nich wynosić, tylko się modlić o łaskę ich nawrócenia. Nie może nimi gardzić, gdyż taka postawa nie znajdzie uznania w oczach Boga. Bóg kocha wszystkich i nikim nie gardzi. Każdemu chce pomóc.

W drugiej części przypowieści widzimy celnika. „Stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika»” (Łk 18,13). Miał świadomość swoich grzechów. Wiedział, że ma wiele na swoim sumieniu. Nie liczył na uznanie w oczach Boga, lecz na miłosierdzie. Prosi o przebaczenie i go uzyskuje. Zostaje usprawiedliwiony i oczyszczony. Wraca do domu lepszy i radośniejszy. Zaczyna na nowo pracę nad sobą. Tej radości

nie zna faryzeusz. Nie zna jej żaden człowiek pyszny i wyniosły. Spojrzeć w oczy Boga może tylko pokorny.

Opisane w przypowieści Jezusa postawy mogą się pojawić także w przeżywaniu sakramentu pokuty. Jeśli ktoś mówi, że nie ma się z czego spowiadać, natomiast ma się czym chwalić przed Bogiem, to jest podobny do faryzeusza. Jaki przyszedł do konfesjonału, taki odchodzi. Nie ma zamiaru niczego zmieniać. Lepsza jest postawa skruchy, która rodzi się z poznania swoich grzechów. Szczery żal prowadzi do postanowienia poprawę. Taki człowieka odchodzi od konfesjonału radosny. Ma siły do walki z własnymi słabościami.

W przypowieści o faryzeuszu i celniku Pan Jezus mówi, że „każdy, kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony” (Łk 8,14). W człowieku istnieje wielka pokusa pychy i gdy ktoś jej ulega, zostaje poniżony. Przed Bogiem jest kimś ostatnim. Pokorny natomiast zostaje wywyższony. Bóg go oczyszcza z grzechów i przyozdabia szatami łaski.

Rozważana przypowieść pomaga nam głębiej przeżywać wezwanie Modlitwy Pańskiej: „Ojcze nasz... nie wódź nas na pokuszenie”. Mowa tu o szczególnie groźnej pokusie, której ulegli pierwsi rodzice i która jest u korzenia wszystkich grzechów. To pokusa wywyższania się tak wysoko, że człowiek przypisuje sobie boskie przymioty, a wśród nich możliwość decydowania co jest dobre, a co złe.

Pokora uwrażliwia człowieka na obecność Boga i pomaga się skupić na Bogu, do którego się zwracamy w modlitwie. Człowiek pyszny nie skupi się na Bogu, gdyż zawsze skupia się na sobie i własnym „ego”. Pokorny nie jest obciążony tym balastem i może swój wzrok i swoje serce zwrócić ku Bogu. Cieszy się bliskością Ojca, Syna i Ducha Świętego.

5. *Zaproszenie do adoracji.* Przeżywajmy w duchu pokory Eucharystię. Ukłęknijmy potem przed Najświętszym Sakramentem. Niech nas Bóg broni przed postawą faryzeusza, przed wywyższaniem siebie i pogardzaniem innymi. Niech nas obdarzy łaską pokory, bo taką drogą szedł Chrystus i Jego Najświętsza Matka. Taką drogą szli wszyscy święci.

Modlitwa powszechna

Miłosiernemu Bogu przedstawmy nasze prośby.

1. Boże! Ty pysznym się sprzeciwiasz, a pokornym łaskę dajesz. Broń pasterzy Kościoła i wiernych świeckich przed postawą pychy i wynoszenia się nad innych.

2. Boże! Ty wybierasz dobro, a odrzucasz zło. Przemień serca tych, którzy wywołują wojny, zabijają niewinnych i krzywdzą bliźnich.

3. Boże! Ty przebaczasz celnikowi, a upominasz faryzeusza. Naucz nas modlitwy pełnej pokory i troski o dobro bliźnich.

4. Boże! Ty obdarzasz nas miłością i pokonujesz obojętność. Daj nam siły do niesienia pomocy chorym, samotnym i uchodźcom.

5. Boże! Ty zwyciężasz śmierć i dajesz życie. Przyjmij do swego królestwa naszych zmarłych (szczególnie N.).

6. Boże! Ty uczysz, że kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony. Pomóż nam naśladować Jezusa, który był cichy i pokornego serca.

Miłosierny Boże, pochyl się nad nami, grzesznymi, i udziel nam łask, o które z wiarą prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Panie Jezu! Z radością wyznajemy, że „tylko Tyś jest Święty, tylko Tyś jest Panem i tylko Tyś Najwyższy”. Wraz z mieszkańcami nieba śpiewamy: „Święty, Święty, Święty”. W

Eucharystii dajesz nam udział w Twojej świętości. Pozwalasz uczestniczyć w Twej Najświętszej Ofierze i karmisz nas Twoim Najświętszym Ciałem. Dajesz nam Ducha Świętego i prowadzisz do Ojca, który jest w niebie. Bądź uwielbiony, Panie.

Śpiew, np.: „Upadnij na kolana”.

L1: Panie Jezu, dziękujemy Ci za przypowieść o faryzeuszu i celniku. Zwracasz się w niej do ludzi, którzy siebie uważają za sprawiedliwych, a innymi gardzą. Wyjaśniasz im, że dobre czyny, które wykonują, nie upoważniają ich do wywyższania siebie i poniżania innych. Przestrzegasz, że każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony. Broń nas, Panie Jezu, przed pychą faryzeusza i pomóż nam zachować pokorę celnika.

L2: Mówiłeś, Panie do uczniów: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca”. Uczyleś nas pokory w całym swoim życiu, a szczególnie w czasie męki. Kościół w swojej modlitwie na Niedzielę Palmową wyznaje, że przyjąłeś ciało i poniosłeś śmierć na krzyżu, „aby dać ludziom przykład pokory do naśladowania”. Pragniemy Cię, Panie, naśladować. Prosimy, abyś nas uleczył z pychy, chorych ambicji i wysokiego mniemania o sobie. Obdarz nas, najlepszy Jezu, łaską prawdziwej pokory. Przyjmij, Panie naszą modlitwę.

Modlitwa w ciszy (ok. 2 min.).

Kapłan: Powiedziałeś, Panie Jezu, że skruszony celnik odszedł usprawiedliwiony. Otrzymał przebaczenie grzechów, o które prosił. My również prosimy o ten dar na początku Mszy Świętej, a przede wszystkim w sakramencie pokuty. Twój Duch przekonuje nas o grzechu i wzbudza w naszych sercach skruchę. Niech On odnowi naszą modlitwę, aby była przeniknięta pokorą. Niech obdarzy nas łaską zjednoczenia z Tobą w miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.